

KS. WOJCIECH PAZERA

NAUCZANIE WIARY W ŚREDNIOWIECZU

Kościół od początku wypełniał misyjny nakaz głoszenia Ewangelii jaki apostołowie otrzymali od Chrystusa (por. Mt 16, 15). Zadanie głoszenia Słowa należy do podstawowych obowiązków biskupów i innych przedstawicieli duchowieństwa. Czytanie tekstów biblijnych, a zwłaszcza Ewangelii oraz pism Ojców Kościoła należało od początków chrześcijaństwa do istoty wspólnych nabożeństw. Wiązała się z tym konieczność interpretacji tych pism przez przełożonych Kościoła dla wszystkich wyznawców nauki Chrystusowej. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nauczano wiernych w niedziele i święta podczas Mszy świętej. Kazania zasadniczo głosili biskupi. Kiedy przemawiał kapłan wówczas obecny biskup dodawał swoje zakończenie do kazania potwierdzając zgodność wygłoszonej nauki z powszechną nauką Kościoła¹.

Nauczanie Apostołów i ich następców sprzyjało ukształtowaniu się homilii, która polegała na swobodnym objaśnieniu wybranych fragmentów biblijnych. Do końca XI wieku panowała w kaznodziejstwie homilia patrystyczna². Homilie popularyzowali w swych działach Ojcowie Kościoła zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie. Jeszcze w okresie wczesnego średniowiecza ich nauki zaczęto układać w zbiory zwane homiliarzami. Księgi te początkowo służyły tylko księżom i zakonnikom do pobożnej lektury, wkrótce jednak stały się podstawą przekładów lub streszczeń głoszonych podczas nabożeństw wiernych w ich językach narodowych. Na podstawie fragmentów dzieł świętych: Augustyna, Hieronima, papieży Leona i Grzegorza homiliarze układali teologowie i uczeni okresu karolińskiego (VIII – IX wiek) a wśród nich Paweł Diakon, Beda Czcigodny, Ildelfons z Toledo oraz Rabanus Maurus. W XI wieku pojawiły się homiliarze św. Piotra Damianiego oraz znanego w Polsce autora zwanego Teofilaktem.

Autorzy ci przyczynili się do ukształtowania jednolitego na ogół programu nauczania religijnego. Biskupi i kapłani w swej działalności kaznodziejskiej mieli realizować zalecenia zawarte w wyrosłym z ducha epoki dokumencie zwanym *Admonitio Gene-*

1 *Dekret Gracjana* wspomina o zakazach odprawiania Mszy św. prywatnie przez duchownego w niedziele i święta, aby wierni nie byli przez to pozbawieni możliwości wysłuchania kazania; zob. S. Chodyński, *Kaznodziejstwo*, w: *Encyklopedia kościelna*, red. E. Nowodworski, t. 10, Warszawa 1877, s. 292-294.

2 J. Związek, *Z dziejów kaznodziejstwa katolickiego w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku*, *Analecta Cracoviensia*, t. XXIII, s. 427.

ralis (*Napomnienie Ogólne*, 787 r.). Do obowiązków duchowieństwa należało przypomnienie i wyjaśnianie *credo*, ostrzeganie przed popełnianiem grzechów oraz ukazywanie obrazów dobrego chrześcijanina, człowieka prawdziwie religijnego. Wzór takiego człowieka w ujęciu Rabanusa Maura polegał na postępowaniu zgodnie z prawdą oraz kierowaniu się sprawiedliwością i świętością.

W XII wieku na gruncie przygotowanym reformami Kościoła przeprowadzonymi wcześniej przez papieża Grzegorza VII kaznodziejstwo wkroczyło w nową fazę rozwoju. Wiek ten przyniósł wielki rozwój życia umysłowego w Kościele. Kształtuje się typ kazania „uczonego” zwanego *sermo* uprawiany głównie w szkołach katedralnych oraz w powstających uniwersytetach. Do rozwoju kaznodziejstwa przyczyniły się również wyprawy krzyżowe, których animatorami z ramienia organizatorów byli kaznodzieje. Nie mniejszą rolę spełniała także walka z herezjami waldensów i albigensów. Kaznodzieje wykazywali błędy doktrynalne podając jednocześnie argumenty za słusnością nauki katolickiej. W szkołach katedralnych istniał obowiązek wygłaszania kazań do studentów przez tamtejszych magistrów. Problematyka kazań systematycznie się wzbogacała. Podejmowano tematy nie związane ściśle z tekstami biblijnymi oraz następowała dostrzegalna zmiana w sposobie ich głoszenia.

Teoria *sermo* została skodyfikowana w podręcznikach tytułowanych zazwyczaj *Ars praedicandi*. Miejsce łatwej w odbiorze homilii patrystycznej zaczął zajmować kunsztowny i erudycyjny wykład, dostępny w pełni umysłem ludzi wykształconych. Do najbardziej znanych podręczników techniki kaznodziejskiej tego okresu można zaliczyć dzieło Guiberta de Nogent (1053-1114) pt.: *Quo ordine sermo fieri debeat* (*W jakim porządku winno być ułożone kazanie*); traktat Piotra Cantora (zm. 1197) pt.: *Verbum abbreviatum* (*Krótki wykład*) oraz Alana de Lille (zm. 1202) *Summa de arte praedicandi* (*Suma o sztuce kaznodziejskiej*).

Guibert de Nogent poleca, aby w kazaniach objaśnić Pismo Święte przez zastosowanie czterech sensów (historia, alegoria, tropologia i anagogia) a ich treść dostosować do poziomu słuchaczy.

Piotr Cantor w swoim traktacie pastoralnym określił zakres obowiązków magistra teologii, który miał wyklądać (*legere*), prowadzić dysputy (*disputare*), głosić kazania (*praedicare*). Pozwolenie na głoszenie kazań nie pochodziło z władzy święceń kapłańskich lecz z tytułu naukowego.

Alan de Lille podaje następującą definicję kaznodziejstwa: „Kaznodziejstwo jest wszystkim dostępną funkcją publiczną, którego treścią jest wykład wiary i obyczajów”³.

Wiek XIII stanowi dalszy etap w rozwoju kaznodziejstwa. Różnicują się formy, tematy i funkcje kazań. Zasadniczą nowością jaka pojawiła się w Kościele Zachodnim po IV Soborze Laterańskim były wygłaszane już w skali masowej kazania popularne, skierowane do ogółu wiernych niezależnie od stopnia ich wykształcenia. Działalność tę podjęły przede wszystkim dwa najważniejsze zakony żebracze: Dominikanie (*Ordo Praedicatorum* 1220) i Franciszkanie (*Fratres Minores* 1223). Zatwierdzenie papieskie pozwoliło obu zakonom podjąć pracę kaznodziejską głównie w związku z realizacją kanonów IV Soboru Laterańskiego o obowiązku rocznej spowiedzi.

3 J. Wolny, *Kaznodziejstwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. I., Lublin 1974, s. 275.

Po ogłoszeniu dekretów soborowych o kaznodziejstwie i jego rozwoju miały zdecydować naprzód uniwersytety, następnie zakony żebracze, szkoły katedralne i kolegiackie. Na uniwersytetach i w szkołach katedralnych panowała uczona odmiana *sermo* zbliżająca się niekiedy do niewielkiego traktatu teologicznego. Zakonnicy i niższe duchowieństwo głosili kazania popularne, nawiązujące do tradycji homilli, preferujące swobodny, łatwy i obrazowy wykład nauki trafiający do emocji oraz wyobrażeń słuchacza.

Pojawił się problem właściwego wykształcenia kaznodziejów. Należał on do programu studiów uniwersyteckich. Magister artium rozpoczynający studia na paryskim wydziale teologicznym miał w okresie 7 lat wygłosić wobec społeczności uniwersyteckiej 2 kazania (*Sermones*) i 2 kazania wieczorowe (*Collationes*). Jako baccalarius biblicus w okresie jednego roku miał wygłosić przynajmniej jedno kazanie. Baccalarius sententiaris komentujący księgi Piotra Lombarda był także zobowiązany do wygłoszenia 1 kazania. Jako baccalarius formatus również głosił kazania. Magister teologii nadal prowadził pełną działalność naukową mianowicie lectio, disputatio, praedicatio. On także kontrolował treść kazań magistra artium, bakałarza biblijnego i sentencjarusza.

Do społeczności uniwersyteckiej kazania głosili tylko członkowie uniwersytetu, przy czym przemawiali oni w języku łacińskim. Członkowie uniwersytetu, magistry, bakałarze, magistry artium prowadzili działalność kaznodziejską także poza uniwersyte-tem jako kaznodzieje katedralni, kolegiaccy i w kościołach miejskich. Z ich działalności kaznodziejskiej powstawały kolekcje kazań *De tempore*, *De sanctis* i *Sermones quadragesimales*. Zaczęły utrzymywać się pewne rodzaje kazań. Na niedziele całego roku kościelnego były przeznaczone *Sermones de tempore*, *Sermones de dominicis* czy też *Sermones dominicales*. Z tych zbiorów kazań powstały z czasem *Sermones Quadragesimales* przeznaczone na niedziele i dni powszednie Wielkiego Postu. Znane były również *Sermones de sanctis* zawierające przemówienia przeznaczone na uroczystości związane z dniami świętych od św. Andrzeja (30.XI) do św. Katarzyny (25.XI). Równocześnie zaczęły też powstawać zbiory innego rodzaju tzw. *Sermones de communi* obejmujące kazania na różnego rodzaju okazje, np. na poświęcenie ołtarza, wizytację klasztoru, wybór opata, otwarcie Synodu, poświęcenia kościoła itp. Oprócz tego pojawiały się *Sermones ad varios status* kierowane do różnych grup społecznych i środowiskowych, np. do rycerzy, kupców, rolników, dworzan, panien itp.

Wiek XIII jest dla kaznodziejstwa średniowiecznego swoistym apogeum. Powstają nie tylko liczne zbiory kazań lecz doskonalą się technika kaznodziejska oraz ustalają się doktrynalne zasady dla urzędu kaznodziei. Według scholastyków urząd ten implikuje przede wszystkim świętość życia i odpowiednią wiedzę, na którą składają się znajomość teologii oraz techniki układania i wygłaszania kazań. Takie ujęcie eliminowało wcześniejszą koncepcję urzędu kaznodziei lansowaną przez św. Piotra Damianiego w XI wieku i zwolenników wolnego głoszenia słowa Bożego w XII wieku, która to idea odżyje znowu w okresie husytyzmu czeskiego i będzie szeroko dyskutowana na Soborze w Bazylei⁴.

Tematyka urzędu kaznodziei, jego przymiotów, warunków dobrego kazania, cel i znaczenie kazań dla wiernych, obowiązku kaznodziei, obowiązki wiernych wobec

4 J. Wolny, art. cyt., s. 277

kaznodziei, warunki dobrej recepcji kazania i wiele innych zagadnień stanowiło przedmiot podręczników z dziedziny *Ars praedicatorum*. Rozwijająca się praktyka kaznodziejstwa sprzyjała petryfikacji ogólnych zasad i konwencji pisarskich. Do głównych problemów tych opracowań należy teoria kazania (*sermo*) jako gatunku wypowiedzi słownej powstająca w genetycznym związku z retorycznymi wykładniami dotyczącymi mówcy i mowy.

Kazanie miało być zbudowane z kilku części w przybliżeniu odpowiadającym elementom mowy starożytnej. Na wstęp (*exordium*) składały się: temat (*thema*), protemat (*prothema*) oraz modlitwa (*oratio*). Temat wprowadzał w treść kazania poprzez cytaty z odpowiedniej perykopy biblijnej. Protemat rozwijał zasadniczą myśl tematu, tak by w szczególnie sposób zainteresować słuchających, pobudzić ich uwagę i skupienie oraz rozbudzić wyobraźnię wiernych. Celowi temu służyły między innymi wplatane w tok wykładu opowieści o cudach lub straszliwe historie, których negatywnym bohaterem był szatan mający władzę nad duszami grzeszników. W zakończeniu tej części należało umieścić formułę przejścia do zbiorowej modlitwy, która zamykała część wstępną.

Właściwe kazanie, czyli rozwinięcie zasygnalizowanych na początku treści zaczynało się od podziału materiału wykładu. Było to tzw. *divisio*, w zależności od konkretnego kazania było podzielone na trzy lub cztery elementy, z których każdy był poparty osobnymi dowodami tzw. argumentami. Argumenty w kazaniach do duchowieństwa musiały mieć charakter doktrynalny i abstrakcyjny. W kazaniach do ludu mogły a nawet powinny odwoływać się do obrazów konkretnych, czerpanych ze świata zmysłowego i opartych na potocznym doświadczeniu codzienności.

Wyjaśnienie Pisma Świętego według ustalonego w średniowiecznej teorii schematu sprowadzało się do poczwórnego sensu jego słów. W teorii „sensów” stosowano zazwyczaj podział dwuczęściowy. Rozróżniano *sensus litteralis (historicus)*, czyli znaczenie dosłowne, w którym mieścił się opis zdarzenia od znaczenia duchowego *sensus spiritualis (mysticus)*, w obrębie którego odróżniano trzy możliwości egzegezy. Pierwszy nazywano *sensus tropologicus* lub *moralis* i oznaczał on wskazówki do postępowania, drugi określano jako *sensus allegoricus* i dotyczył on wykładu prawd wiary. Wreszcie trzeci, zwany *sensus anagogicus* oznaczał sens eschatologiczny i wyjaśniał, czego należy się spodziewać w przyszłości - *gloria futura*.



5 J. Wolny, *Uwagi o kaznodziejstwie europejskim*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze*, Warszawa 1961, s. 172.

Po *divisio* następowało dalsze rozwinięcie treści kazania, zwane *dilatatio*. Można tu było posługiwać się przykładami *exempla* bądź też odwoływać się do Magisterium i Ojców Kościoła. W XIII i XIV wieku szczególną popularnością cieszyły się *exempla* wprowadzane zwłaszcza w kazaniach kierowanych do ludu. Ta znana z tradycji oratorstwa starożytnego forma argumentacji miała służyć kaznodziei jako szczególnego rodzaju dowód prawdziwości wykładanej tezy. Były to opowiadania o bardzo różnorodnej treści. Ich wątki fabularne czerpano z wielu źródeł. Opierano się głównie na historiach lub legendach o świętych, ale czerpano je również z nowel, anegdot, baśni itp. Dydaktyczna i moralizatorska funkcja przykładów okazała się taka wielka, iż z czasem zarysowała się potrzeba ich gromadzenia w osobnych zbiorach służących pomocą kaznodziejom.

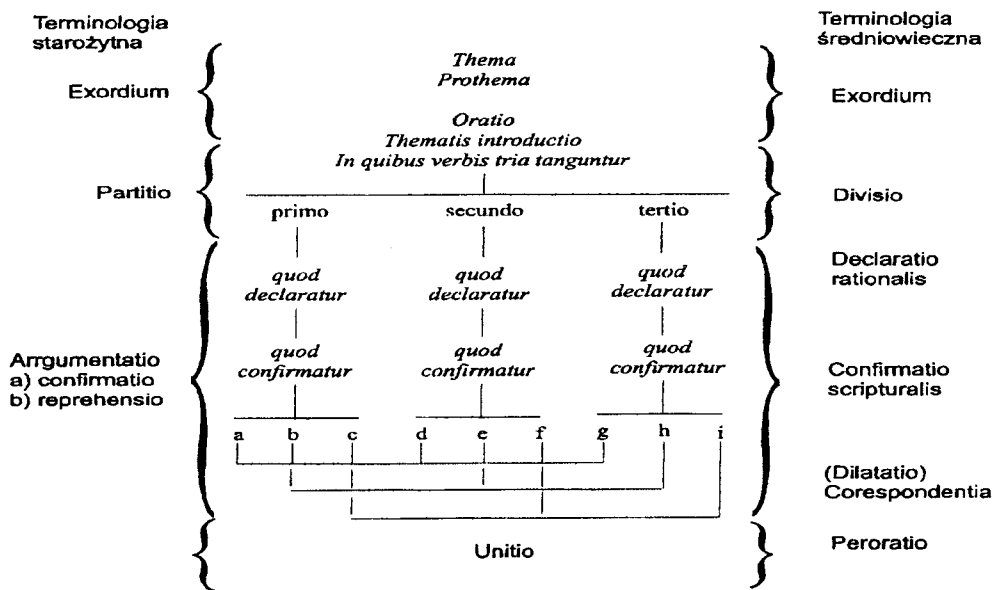
Po części zwanej *dilatatio* następowało zakończenie zwane *unitio*. Było ono podsumowaniem treści kazania. Bardzo często posługiwano się w tym miejscu stosownym cytatem z Pisma Świętego lub z pism jakiegoś znanego autora kościelnego. Z kolei kaznodzieja wygłaszał formułę końcową zwaną *clausio* ze słowem *Amen*.

Przedstawiony schemat kazania, preferowany przez teoretyków *ars praedicandi* i najczęściej stosowany w praktyce mógł ulegać zmianie w zależności od rodzaju słuchaczy, okoliczności czy formy wypowiedzi duszpasterskiej. Wraz z rozwojem i ewolucją życia kościelnego zmieniały się także konwencje przemówień do wiernych⁶.

Z ukształtowanych typów kazań na uwagę zasługuje homilia, najczęściej oparta na wzorach patrystycznych i stosowna w kaznodziejstwie popularnym.

Kazania tekstowe opierały się na analizie tekstu cytowanego przez kaznodzieję w temacie.

Schemat kazania według wzoru paryskiego⁷



6 T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, s. 203.

7 J. Wolny, *Uwagi o kaznodziejstwie europejskim*, art. cyt., s. 177.

W kazaniach tematycznych z naczelnego tekstu cytowanego w temacie wprowadzono podział kazania, które dotyczyło tylko jednego tematu.

Pod wpływem nowych komentarzy do Pisma Świętego wykształcił się także nowy rodzaj kazania zwanego *postylla* (z łac. *post illa verba* - po tych słowach). Postylla polegała na analizie odczytanych słów Pisma Świętego wraz z ich egzegezą przy zastosowaniu teorii czterech sensów.

Do pierwszych teoretyków kaznodziejstwa zalicza się piątego generała Zakonu Dominikanów Humberta de Romans (1254-1264), który w swych pismach podaje zasady nauczania oraz technikę układania kazań a także franciszkanina Jana de Galles († około 1300 r.), który pisał, że według poleceń św. Franciszka treścią kazania braci mniejszych mają być pouczenia o wadach, cnotach, karze i nagrodzie.

Do najwybitniejszych, słynących w całej Europie kaznodziejów a zarazem autorów zbiorów kazań łacińskich można zaliczyć św. Bernarda z Clairvaux, Piotra Lombarda, Piotra Comestora, Maurycego de Sully w XII wieku.

W XIII wieku zasłynęli Jakub de Vitry, Stefan de Bourbon, Św. Bonawentura oraz Marcin Polak. W wieku XIV działał Robert Holcot, Jan Bromyard i Jan Herolt.

Od połowy XIII wieku wysuwano postulat, aby chrześcijanie w życiu religijnym karmili się z dwóch stołów: Eucharystii i Pisma Świętego. Temat ten wyszedł ze środowiska franciszkańskiego i w zarysie znajduje się w traktacie Dawida z Augsburga († 1272) pt.: *De exterioris et interioris hominis compositione*. Temat ten był znany i czytany w Polsce w XV wieku. Spopularyzował go i rozwinął Rudolf z Biberach († ok. r. 1360). Idee te zostały podjęte i ożywione szczególnie w czeskim życiu w drugiej połowie XIV wieku. Żądano codziennej Komunii Świętej dla świeckich i prawa do czytania Pisma Świętego. W tym celu magistrowie uniwersyteccy preferowali głoszenie postylli w językach narodowych. Z ich strony pochodziły głosy krytyki pod adresem kaznodziejstwa zakonów żebraczych, w których dominował element narracyjny w postaci różnych nadzwyczajności.

Podobnie i w innych krajach, np. we Francji obok łacińskiego pojawiło się kaznodziejstwo w języku narodowym *lingua vulgaris*. Kaznodziejstwo pełniło przede wszystkim funkcję religijną jako głoszenie prawd wiary i zasad moralnych ale także funkcję społeczną jako instrument a dla nas źródło rejestrujące objawy życia feudalnego z jego konfliktami i sprzecznościami. Z piśmiennictwa XIII wieku można wydzielić dział literatury oddanej na usługi kaznodziejstwa, w skład której wchodziły dzieła o technice wygłaszania kazań, kompendia teologiczne, komentarze biblijne oraz specjalne opracowania przykładów i opowiadań. Zakres piśmiennictwa kaznodziejskiego poszerza się tak co do rozpiętości tematycznej kazań jak i ilości autorów. Lecoy de la Marche na podstawie rękopisów Biblioteki Narodowej w Paryżu podaje zestawienie autorów, w którym jest 98 dominikanów, 53 franciszkanów, z innych zakonów 76 autorów a wśród kleru diecezjalnego 91 księży zajmowało się literaturą kaznodziejską. Przewaga dominikanów we francuskim piśmiennictwie kaznodziejskim jest dowodem ich aktywności intelektualnej a kaznodziejstwo francuskie utrzymywało wiodącą pozycję w Europie. W Niemczech, Anglii i w Italii poważną rolę odegrało raczej kaznodziejstwo franciszkańskie. Rozwój literatury kaznodziejskiej w zakonach żebraczych szedł w parze z rozwojem kontaktów zakonników z uniwersytetami - szczególnie z uniwersytetem paryskim. Już w 1229 roku dominikanin Roland z Kremony otrzymał prawo nauczania w Paryżu, a po słynnym sporze magistrów uniwersytetu pod wodzą

Wilhelma z Saint Amour z mistrzami zakonnymi uczelni, zakończonym w 1259 roku, magistrzy dominikańscy i franciszkańscy na stałe pozostali przy katedrach. Od połowy XIII wieku ilość braci wyjeżdżających na studia uniwersyteckie stale wzrasta. Po ich ukończeniu bracia wracają do swoich klasztorów, gdzie pełnią najczęściej obowiązki lektorów w szkołach konwentualnych. Tutaj prowadzą wykłady i naukę kaznodziejstwa zarówno poprzez głoszenie kazań jak i w aspekcie teoretycznym poprzez wykłady zasad retoryki. Znana z kursu uniwersyteckiego *Ars praedicandi* - sztuka przepowiadania rozbudowana, w bliski scholastycznej metodzie wykładu, precyzyjny system retoryczny zaciążyła na twórczości kaznodziejskiej, zarówno braci - kaznodziejów w konwentach jak i duchowieństwa parafialnego. Dlatego ich kazania różniły się od kazań braci z pierwszego okresu, sięgającego po rok 1260, kiedy to wymowa zakonna była żarliwa, pełna gorliwości i obca wszelkim schematom. Wykład doktrynalny w kazaniach drugiego okresu niewątpliwie był bardzo bogaty, logiczny i odznaczał się erudycją, ale redakcja kazania według ścisłych reguł *Ars praedicandi* ograniczała inwencję autora, któremu przypadło tylko gotowy już schemat kazania wypełnić treścią. W tym sensie CH. V. Langlois, L. Marche czy Th. M. Charaland ubolewali nad stanem kaznodziejstwa francuskiego. W I połowie XIV wieku Jakub z Lozanny pisał, iż kazania są tak zawile, że słuchacz gubi się w dystynkcjach i podziałach nie odnosząc ze słuchania żadnego pożytku duchowego.

Ocena taka odnosi się nie tylko do kaznodziejstwa francuskiego. Podobne zjawisko wystąpiło także w kaznodziejstwie innych krajów; dla Italii świadectwo wystawił sam Dante (*Boska Komedia, III Raj, pieśń 29*, w. 82-127).

Obok kaznodziejstwa uniwersyteckiego i zakonnego własny żywot wiodło kaznodziejstwo parafialne. Nowe idee nie docierały tu tak szybko. Rozwój tego kaznodziejstwa przechodził długą ewolucję i był uzależniony od stopnia wykształcenia księży. Biskup Paryża Maurycy de Sully na początku XIII wieku zachęca księży, aby często głosili Słowo Boże i wspomina księgi jakie powinni poznać, by sprostać temu zadaniu. Arcybiskup Teodoryk z Trewiru na Synodzie w 1227 roku poleca księżom, aby ogólnie przypominali wiernym zło grzechów ciężkich a szczegółowo omawiali te, które są najczęściej popełniane. Oprócz tego poleca im objaśniać prawdy wiary i przykazania. Kapłani, którzy nie potrafiliby głosić takich nauk niech starają się być obecni na kazaniach księży wykształconych. W tym celu Teodoryk poleca im zapraszać dominikanów i franciszkanów. Te informacje mogą służyć jako podstawa do twierdzenia, że w kaznodziejstwie parafialnym uprawiano rodzaj nauczania homilijnego. Tak było we Francji, Anglii i Italii. W innych krajach księża wykładali zasadnicze pojęcia religijne tzw. *rudimenta fidei*. Ogólnie można stwierdzić, że w kaznodziejstwie parafialne zaczęły wkraczać zakony żebracze. Ich kontakty z duchowieństwem parafialnym na przestrzeni XIII wieku rozwijały się i mają swoją historię.